

Bracia tybori, Asyria

myślisz, że dobrze mnie znasz
na oko wszystko już wiesz
znak krzyża czynię na start
nim lekcję pokory w klatce ci dam

kiedyś byłem tam
dziś u zwycięstwa bram
kiedyś byłem tam

tych słów nie rzucam na wiatr
nie wiem jak smakuje strach
bezczelnie w kłopotach trwać
mogę lecz wpierd*ł wolę ci dać

ja zamieniam słowa w czyn
goń się leszczu albo giń
ja zamieniam słowa w czyn
goń się leszczu albo giń

lata wprawy, lata walki o byt
lata kłód pod nogi
długiej drogi by dojść na szczyt
mistrz kłopotów, gotów
by rozj*bać dziś twój ryj
sprawy wziął w swe ręce
i już martwy jesteś ty

ogień ma w sercu i w pięści
siła i honor o to ta gra
my wiemy co znaczy walczyć
życie to walka
aha

i już masz przed oczami gwiazdy
taki to właśnie agonalny stan
on bije żeby cie na amen zabić
bo w ringu to z niego jest największy cham